

LL! on tour: Watford FC - Cardiff City

Sobota, 21 wrzeń 2024 r. godz. 10:00, źródło: Legionisci.com

Cardiff City to walijski klub, który występuje w rozgrywkach Championship, czyli na drugim poziomie w Anglii. Na koniec zimowego, kilkudniowego wyjazdu meczowego do Anglii szukaliśmy jakiegoś meczu w pobliżu Londynu. Początkowo co prawda myśleliśmy o Brighton, ale w tym przypadku trudno było o bilety. Pozostały więc spotkania Watford z Cardiff City oraz Charlton Athletic z Derby County, z których wybraliśmy to pierwsze.

Fotoreportaż z meczu - 50 zdjęć Bodziacha

{VIDEOAD}

Bilety na mecze Watford FC można było kupić bez żadnych problemów, kart i opłat członkowskich. W związku z bardzo rozsądnymi jak na Anglię cenami, postanowiłem kupić wejściówki w pierwszych rzędach. Nie wiedziałem wówczas, że te znajdują się... poniżej poziomu murawy!

Do Watford bez problemu można dojechać pociągiem (Overground) z centrum Londynu, a przejazd zajmuje ok. 45 minut. Po drodze mijają się słynne Wembley, widoczne przez okno pociągu. Ze stacji docelowej (Watford High Street) ruszamy spacerkiem przez centrum tej całkiem sympatycznej, spokojnej miejscowości, liczącej ok. 130 tys. mieszkańców. Już wychodząc ze stacji, widać klubowe graffiti.

Stadion Vicarage Road może pomieścić 21,5 tys. kibiców, a wybudowany został nieco ponad sto lat temu. Oczywiście od tego czasu przeszedł nie jeden remont i dziś prezentuje się całkiem nowocześnie. Kibice gości zakupione bilety w Walii odbierali na miejscu w specjalnej kasie. Przyjezdni mieli do pokonania ok. 150 mil, co zajmuje mniej więcej 3,5 godziny (zarówno transportem kołowym, jak i pociągiem). Dopiero po dotarciu na nasze miejsce dostrzegamy niespotykane rozwiązanie pierwszych rzędów - otóż te znajdują się poniżej poziomu boiska, przez co widoczność jest dość specyficzna. Szczególnie, gdy na tej właśnie wysokości siada dzieciak do podawania piłek.

{YOUTUBE=XYwRQE8tgYA}

Na Watford niestety nie ma żadnej atmosfery kibicowskiej - wspólnych śpiewów nie ma właściwie wcale. Nawet "zachwyty" po pojedynczych akcjach czy zagraniach są biedne. Coś tam próbowała rozkręcać klubowa maskotka w strefie rodzinnej, ale bez większego efektu. Tam też na moment pojawiły się także klubowe flagi na kijach, ale powiewające bez żadnych śpiewów, prezentowały się nie najlepiej. Podobnie zresztą, jak się okazuje, jest na meczach Charlton Athletic. Na szczęście fani z Walii uratowali ten mecz, dopingując przez całe spotkanie, z niewielkimi przerwami. Przyjezdni przybyli w bardzo dobrej liczbie, ok. 3000, wypełniając sektor gości do ostatniego miejsca (skrajne sektory za bramką).

Kibice Cardiff - fot. Bodziach

Fani z Cardiff mieli okazję do radości po bramce dla ich zespołu. A w trakcie spotkania nawet coś tam u nich zapłonęło - jakaś mini świeca dymna. Dopingowali przez cały mecz w miarę równo (w końcówce jeszcze podkreślił poziom decybeli), a ich zespół zdecydowanie dominował na murawie i w pełni zasłużył zwyciężył 1-0. Sezon 2023/24 oba kluby zakończyły w środku tabeli - Walijczycy byli 12., ekipa z Watford - 15 na 24 drużyny występujące w Championship. Walijczycy po meczu poświętowali ze swoimi piłkarzami, po czym udali się do autokarów i w dobrych nastrojach, przy złocistych trunkach, ruszyli w drogę powrotną. Gdyby nie oni, oglądanie tego "widowiska" byłoby bardzo trudne i to nie tylko ze względu na miejsce poniżej poziomu trawy...